

treścią teologiczną. R. VI poświęca Autor sprawie wpływu Ducha Świętego na modlitwę w kontekście eschatologicznym, to znaczy, o ile jest wołaniem całego Kościoła o paruzję Chrystusa. Końcowy rozdział (VII) przedstawia związek Ducha Świętego z powszechnym zmartwychwstaniem ciał.

Powstało w ten sposób systematyczne studium omawiające „dobre dane pneumatologii biblijnej, by wykazać, jak zwarty i konsekwentny jest obraz działania eschatologicznego Trzeciej Osoby” (s. 147).

Recenzowana książka posłuży nie tylko teologom, ale również duszpasterzom i wiernym, którzy pragną zaznajomić się z problematyką pneumatologiczną. Jesteśmy świadkami wzmoczonego dzisiaj w Kościele ruchu charyzmatycznego czy zielonoświątkowego. Potrzeba przede wszystkim dobrej teologii, aby prawidłowo i dogłębnie zrozumieć działanie Ducha. Dlatego wszystkim, którzy pragną uczestniczyć pełniej w „Obietnicy Ojca”, należy polecić tę książkę: do przyścia Ducha trzeba się przygotować. Konkretna propozycja: dla rekolekjonistów — można opracować cykl konferencji na temat Ducha Świętego. Jak będą wdzięczni słuchacze, którzy w normalnym trybie duszpasterskim nigdy o tym nie słyszą, podobnie jak joannici, zwolennicy Apollosa w Efezie, o czym piszą Dz 19, 1 nn.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

RÉNE LAURENTIN, *Les Évangiles de l'Enfance du Christ. Vérité de Noël au-delà des mythes. Exégèse et sémiotique, historicité et théologie*, Desclée-Desclée de Brouwer, Paris 1982, s. 633.

René Laurentin, znany współczesny teolog francuski, profesor Instytutów Teologicznych w Angers i w Paryżu, zajmuje się już od lat badaniami Ewangelii Dzieciństwa Jezusa, także z ramienia rzymskiej Kongregacji Doktryny Wiary, jako członek komisji powołanej w celu zbadania historyczności Ewangelii Dzieciństwa. Ostatnio opublikował kolejne obszernie i gruntowne studium z tej dziedziny. Podczas gdy dwie pierwsze jego prace na ten temat (*Structure et Théologie de Lc 1—2*, Gabalda, Paris 1956; *Jésus au Temple: Mystère de Pâques et Foi de Marie en Lc 2, 48—50*, Gabalda, Paris 1966) dotyczyły tylko Ewangelii Łukaszczej, to najnowsze studium obejmuje również Ewangelię Mateusza. Opracowując jednocześnie ten ważny dla orędzia chrześcijańskiego fragment objawienia nowotestamentalnego autor, jak sam to zaznacza, mógł uwzględnić najnowsze osiągnięcia na polu biblistyki, a przede wszystkim posłużyć się najnowszymi metodami badawczymi, zwłaszcza powstałą w latach sześćdziesiątych semiotyką biblijną.

Na całość tego bogatego, wieloaspektowego studium składają się trzy części. Pierwsza i druga ma charakter czysto egzegetyczny. Autor przeprowadza tutaj kolejno szczegółową analizę tekstów, najpierw Łukasza 1—2 (s. 11—297), a następnie Mateusza 1—2 (s. 299—356). Wszelchność tej tej analizy wynika z faktu posłużenia się przez autora różnymi metodami naukowymi badania tekstu. I tak, w duchu egzegezy klasycznej, R. Laurentin przeprowadza najpierw krytykę tekstu, następnie zaś krytykę literacką (kompozycja, geneza, źródła i rodzaje literackie tekstu). Najwięcej miejsca poświęca jednak autor analizie tekstu za pomocą nowej metody semiotycznej, co ma umożliwić ostateczne odczytanie sensu analizowanych fragmentów. Analizę tekstów zamyka krótkie studium porównawcze Ewangelii Dzieciństwa wg Łukasza i Mateusza (s. 357—366). W trzeciej części swego dzieła R. Laurentin omawia zagadnienie historyczności Ewangelii Dzieciństwa (s. 367—528). Autorowi chodzi przede wszystkim o odpowiedź

na pytanie odnośnie rodzaju tej historyczności, na co wskazuje już sam charakterystyczny tytuł tej części: „jaka to historyczność?”.

W trakcie przeprowadzanych analiz teolog francuski dochodzi do istotnych dla Ewangelii Dzieciństwa stwierdzeń i wniosków. Krytyka tekstu i krytyka literacka Łk 1—2 wypuklają paralelizm pomiędzy postacią Jana Chrzciciela i Jezusa, podkreślają związki Łukasza i Pawła, a także pozwalają odnaleźć źródła tekstu Łukaszczonego w Starym Testamencie. Dynamika Ewangelii Łukasza odsłania eschatologiczne wypełnienie, które ilustruje głównie scena ofiarowania w świątyni potwierdzająca wypełnienie się proroctw, wypełnienie się Zwiastowania, prawa i Ducha, a także stanowiąca typologiczną zapowiedź Męki. Gdy idzie o rodzaj literacki, to opowiadania dzieciństwa u Łk 1—2 mają charakter biograficzny albo też inaczej mówiąc charakter anamnezy, rozpoznania tego, kim Mesjasz był na początku. Dzieciństwo Jezusa ukazuje się tutaj jako transcendentne, apokaliptyczne, eschatologiczne i teofaniczne.

Z kolei szczegółowe studium semiotyczne Łukaszczonej Ewangelii Dzieciństwa podsuwa autorowi, jako ostateczny wynik analizy, z jednej strony „pole” semiotyczne oparte na kontraście prawa i łaski, z drugiej zaś przeciwstawienie chwały i uniżenia.

Analiza Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa jest krótsza. I tutaj jednak najdłużej autor zatrzymuje się nad analizą semiotyczną tekstów. Pole semiotyczne wyznaczają tym razem dwa bieguny zrodzenia i królowania.

Zestawienie Łukaszczonej i Mateuszowej Ewangelii Dzieciństwa Jezusa pozwala autorowi wskazać na pewne różnice, jakie pomiędzy nimi zachodzą, przede wszystkim zaś ukazuje wyraźnie istotne podobieństwo, jak tożsamość danych faktograficznych, podobieństwo pytań i odpowiedzi, zbieżność co do symboli, ten sam model semiotyczny i teologiczny.

W trzeciej części R. Laurentin wskazuje na racje przemawiające za historycznością Ewangelii Dzieciństwa przeciwko różnym próbom sprowadzenia tych tekstów do rzędów mitów czy symboli. Znajdujemy przy tym wyjaśnienia odnośnie do historyczności poszczególnych opowiadań, dialogów i kandyków. Autor rozważa także kwestie, jakie wiążą się z genealogiami Jezusa, uzasadnia elementy cudowne, jak gwiazdy, orędzia aniołów, sny, wykazuje również, dlaczego twierdzenie o dziecizym początku stanowi trwałą daną tradycji wywodzącej się od Maryi. R. Laurentin ustosunkowuje się także do sprawy źródła informacji ewangelisty Łukasza odnośnie do dzieciństwa Jezusa — czy pochodziły one od samej Maryi, czy też ze wspólnoty, w której żyła Matka Jezusa. Autor opowiada się za drugim z tych źródeł, uważając je za bardziej możliwe. Wszec stronnie zbadanie i naświetlenie przez teologa francuskiego sprawy historyczności Ewangelii Dzieciństwa zamyka konkluzja, że historyczność tych Ewangelii będących swoistym rodzajem literackim jest szczególna. Ma tutaj bowiem miejsce charakterystyczna korelacja symbolizmu i historyczności.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż ta okazałych rozmiarów synteza egzegetyczno-teologiczna jest dziełem zaadresowanym do możliwie szerokiego kręgu czytelników. Mając to na względzie jej autor unika celowo zrozumiałego tylko dla fachowców żargonu teologicznego. Trudniejsze i bardziej specjalistyczne partie tekstu umieszczone zostały w przepisach albo też napisane drobnym drukiem. Ważnym uzupełnieniem i ubogaceniem pracy, służącym również jej uprzystępnieniu jest obszerna, licząca 640 pozycji bibliografia (można w niej znaleźć i polskich autorów), krótkie leksykon biblijny i rzeczowy a także skorowidz tekstów biblijnych.

*Les Évangiles de l'Enfance du Christ* R. Laurentina stanowią niewątpliwie wydarzenie na teologicznym rynku wydawniczym. „Wraz z tą książką — jak podkreśla w przedmowie do niej kard. J. Ratzinger, prefekt Kongregacji Doktryny Wiary — Ewangelie dzieciństwa zostały nam

na nowo przywrócone. Warto było przejść przez ogień krytyki, by otrzymać coś więcej, niż mogłaby stworzyć sama apologetyka. Laurentin uczy nas na nowo chrześcijańskiej medytacji, ucząc nas odczytywania tego tekstu wraz z ewangelistami. Żywią wielkie uznanie dla tej pracy, która prezentuje najlepsze możliwości współczesnej teologii”.

Kraków—Częstochowa

KS. TEOFIL SIUDY

PHILIPPE ROLLAND, *Les premiers Evangiles. Un nouveau regard sur le problème synoptique*, Paris (Les éditions du Cerf) 1984, str. 260 (Lectio divina 116).

Prezentowana praca jest owocem studiów prowadzonych od 1964 roku przez Philippe Rolland, wykładającego od wielu lat w Brazzaville. Elementy swojej teorii powstania trzech pierwszych Ewangelii ogłosił on już częściowo w trzech artykułach w „Revue Biblique” (1982 i 1983) oraz przedstawił w cyklu wykładów słuchaczom Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, jak stwierdza w przedmowie dyrektor tej uczelni, o. François Refoulé OP.

W pierwszej z trzech części pracy autor przedstawia dawne (sprzed 1950 r.) hipotezy wyjaśniające problem współzależności Mt, Mk i Łk i ukazuje ich niewystarczalność. Mówi kolejno o różnych możliwościach wzajemnej zależności, o hipotezach pierwotnej Ewangelii — „długiej” (G. E. Lessing — 1778) i „krótkiej” (J. G. Eichhorn — 1794) oraz o teorii dwóch źródeł F. Schleiermachera (1817, 1832) rozwiniętej przez K. A. Crednera (1836) i C. H. Weisse (1838). Jako argumenty przeciw tej ostatniej, najpoważniejszej próbie rozwiązania kwestii synoptycznej, przyjmującej jako źródła pierwotną wersję Mk oraz zbiór logiów Jezusa (Q), przytacza liczne opuszczenia Łk w stosunku do Mk oraz zgodność w wielu punktach Mt i Łk przeciw Mk, a także miejsca, w których Mk łączy dane Mt i Łk.

Druga część jest poświęcona analizie tekstów synoptycznych i prezentowaniu kolejnych elementów nowej teorii. Autor porównuje teksty wspólne poszczególnych Ewangelii oraz ich własne partie; przytacza obszernie wykazy tekstów i na podstawie tych danych dochodzi do wniosku, że u podstaw obecnych Ewangelii synoptycznych stały cztery dokumenty:

D — Ewangelia Dwunastu, zredagowana w Jerozolimie;

H — Ewangelia Hellenistyczna — rozwinięta wersja pierwszej, załączkowej Ewangelii (D) powstała w Antiochii;

P — Ewangelia Pawłowa — inne rozwinięcie (D) zrealizowana w Efezie lub w Filippi;

Q — klasyczne źródło Q — Ewangelia Bojących się Boga (Prozelitów). Pierwszy dokument miał powstać w ciągu pierwszych lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa (w języku semickim), H i Q ok. r. 50 (może wcześniej?); Q — w Cezarei (autor porównuje teksty, które zalicza do tego źródła z katechezami apostołskimi w Dz); P ok. 58 roku.

Datacja i zależność poszczególnych Ewangelii synoptycznych od czterech dokumentów źródłowych wg naszego autora przedstawia się następująco:

Mk — redakcja ok. 67 r. — na początku powstania żydowskiego, w oparciu o Hi P;

Łk — mniej więcej w tym samym czasie (może trochę wcześniej lub później), na podstawie Q oraz P;

Mt — ok. r. 80 — po powstaniu szkoły w Jamnii, w zależności od Q i H.

Każdy z Ewangelistów traktował źródła w sposób osobisty; wzbogacał ich dane i jest autorem w pełnym znaczeniu tego słowa. W ostatnim roz-